

Akta wizytacji klasztoru pińskiego z 1820 r., s. 12–14, sygn. F. 822, op. 12, spr. 3393. Tymczasem przypis powinien być zapisany w następujący sposób: *Akta wizytacji klasztoru pińskiego z 1820 r.*, RGIA, f. 822, op. 12, nr 3393, k. 12–14 lub *Akta wizytacji klasztoru pińskiego z 1820 r.*, РГИА, ф. 822, оп. 12, д. 3393, к. 12–14. Autor w licznych tabelach wstawia w tytule słowo „ilość dworów, miejscowości, katolików” zamiast ich „liczba” (np. s. 107–110). To samo z danymi statystycznymi dotyczącymi liczby chrztów, małżeństw, etc. (np. s. 121), kaznodziejów (s. 129), uczniów (s. 197, 205).

Pomimo powyższych uwag, moja opinia o książce ks. Józefa Makarczyka jest w pełni pozytywna. Jej główną wartością jest przedstawienie dziejów litewsko-białoruskiej prowincji franciszkanów od jej powstania po kasację w 1845 r. Z tego zamierzenia autor pracy wywiązał się doskonale. Zwracam uwagę na połączenie w recenzowanej publikacji wielu elementów o charakterze historycznym, teologicznym i kulturowym. Ks. J. Makarczyk zmuszony był doskonale poznać historię, regułę zakonu franciszkańskiego oraz realia, w jakich owe wspólnoty funkcjonowały na terenie prowincji litewsko-białoruskiej. Jestem przekonany, że najnowsza publikacja ks. J. Makarczyka wzbudzi zainteresowanie nie tylko badaczy dziejów Kościoła i Grodzieńszczyzny, ale stanie się ważny wkładem w poznaniu dziejów dawnej Rzeczypospolitej.

*Antoni Mironowicz*

Wydział Historyczno-Socjologiczny  
Uniwersytet w Białymstoku

**Andrzej Mania, *Department of State 1789–1939. Pierwsze 150 lat udziału w polityce zagranicznej USA*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011, ss. 316.**

Niedawno ukazała się na rynku wydawniczym kolejna książka autorstwa Andrzeja Mani – znanego i zasłużonego amerykańisty związanego z Uniwersytetem Jagiellońskim, badającego tematykę historii i polityki Stanów Zjednoczonych Ameryki i współczesnych stosunków międzynarodowych. Autor jest twórcą licznych monografii i artykułów z wyżej wspomnianych zagadnień<sup>1</sup> oraz wydał

<sup>1</sup> Przykładowo można wymienić takie publikacje jak: A. Mania, *Détente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej styczeń 1969 – styczeń 1981*, Kraków 2003; idem, *Polityka administracji Franklina D. Roosevelta wobec Związku Radzieckiego w latach 1933–1939*, Kraków 1987, idem, *Polityka administracji Franklina D. Roosevelta wobec Związku Radzieckiego w latach 1933–1939*, Kraków 1982, idem, *Ludzie i struktury: kształtowanie polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa USA w latach 1969–1976*, „Dzieje Najnowsze”, 2001, nr 1, s. 175–191, idem, *Między niemożnością a zaniechaniem: USA wobec Europy Wschodniej w okresie prezydentury Eisenhowera 1953–1956*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 1997, z. 122, s. 59–78.

i współtworzył wiele prac zbiorowych<sup>2</sup>. Recenzowana praca jest najnowszą jego monografią. Autor postanowił zgłębić i przedstawić tematykę związaną z powstaniem i działalnością Departamentu Stanu w pierwszych 150 latach jego istnienia. Pomimo iż temat ten był wielokrotnie poruszany przez badaczy amerykańskich, a w pewnym stopniu także przez rodzimych, udało mu się stworzyć pracę interesującą, przekrojową, która zapełniła pewną lukę w historiografii polskiej. Trzeba zaznaczyć, że monografia nie dotyczy całości zagadnień związanych z amerykańską polityką zagraniczną w omawianym okresie. Autor skupia się na dziejach instytucji, która tę politykę współtworzyła, przybliżając czytelnikowi wydarzenia ze sceny międzynarodowej, o ile jest to konieczne dla przejrzystości wywodu.

Praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Istotnym dopełnieniem pracy są dwa aneksy zawierające noty biograficzne ważnych przedstawicieli Departamentu Stanu i listę osób pełniących w nim funkcje kierownicze oraz dokumentacja fotograficzna. Autor przyjął ujęcie chronologiczne rozwoju amerykańskiej dyplomacji. Deklarowany w tytule zakres czasowy recenzowanej książki obejmuje 150 lat istnienia Departamentu (od 1789 roku, w którym został powołany, do 1939 roku), jednak Autor zdecydował się na omówienie dziejów kolonialnych dyplomacji amerykańskiej. Takie rozszerzenie deklarowanej cezurę czasowej, ułatwia odnalezienie się czytelnikowi w temacie, bez konieczności sięgania do fachowej literatury przedmiotu. W poszczególnych rozdziałach opisuje funkcjonowanie i rozwój omawianej instytucji z uwzględnieniem okresów chronologicznych zaczerpniętych z ogólnej historii Stanów Zjednoczonych – na przykład ery rekonstrukcji, progresywizmu czy okresu New Dealu. W świetle założeń omawianej pracy, ściśle wiążących rozwój Departamentu Stanu z dziejami państwa amerykańskiego, taki podział jest w najwyższym stopniu uzasadniony.

Zaletą omawianej publikacji jest różnorodna baza źródłowa. Autor wykorzystał dokumenty rządowe, dokumenty Kongresu, publikacje przepisów prawa oraz pamiętniki wielu dyplomatów i polityków. W największej mierze, jak sam przyznał, przydatne okazały się teksty zamieszczone w profesjonalnych czasopismach stowarzyszeń dyplomatów i konsulów, takich jak: „American Consular Bulletin”, „The American Foreign Service Journal” czy „Foreign Service Journal”. Korzystał również z dokumentów samego Departamentu Stanu oraz wydawanych przez niego biuletynów.

W pierwszym rozdziale, który stanowi niejako rozdział wprowadzający czytelnika w omawianą tematykę, został opisany okres kolonialny i początki po-

---

<sup>2</sup> *Obamas America – Change and Continuity*, red. A. Mania, Kraków 2012, *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, red. R. Kłosowicz, A. Mania, Kraków 2012, *Amerykańska demokracja w XXI wieku: zbiór referatów konferencyjnych z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Amerykanistyki i Studiów Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków, 9–11 grudnia 2005 roku, red. A. Mania, P. Laidler, Kraków 2006.

lityki zagranicznej oraz dyplomacji amerykańskiej. Pierwotnie władze kolonii kontaktowały się ze stolicą Wielkiej Brytanii poprzez swoich agentów, aż do czasu powołania *Committee of Secret Correspondence* (s. 17). Później funkcjonowały również *Committee for Foreign Affairs* i *Department of Foreign Affairs* (s. 18, 33), a na doświadczeniach wymienionych instytucji bazowano przy kształtowaniu przyszłej administracji federalnej. Autor stwierdził, iż to właśnie w tym okresie wypracowano sposoby działania, na podstawie których ukształtowano mechanizmy regulujące dyplomację amerykańską. Zarysowuje również pewną tezę, która regularnie powtarza się przez całą publikację – amerykańska polityka zagraniczna była – jak twierdzi – w ogromnym stopniu tworzona i kształtowana przez wybitne osobowości. Przywódcy amerykańscy okresu kolonialnego, Benjamin Franklin czy Robert R. Livingstone, odegrali jedną z ważniejszych ról w formowaniu się instytucji zajmujących kwestiami międzynarodowymi. Również później, przez pierwsze półwiecze działalności Departamentu, większość stojących na jego czele Sekretarzy Stanu, to były „postacie wybitne, dobrze wykształcone, doświadczone w sferze zagranicznej” (s. 112). Politycy tacy jak Thomas Jefferson, John Marshall czy James Madison, w znacznym stopniu ukształtowali i umocnili pozycję tej instytucji.

W drugim rozdziale przedstawiono genezę powstania Departamentu Stanu i jego miejsce w porządku politycznym i prawnym Stanów Zjednoczonych Ameryki. Był pierwszym departamentem powołanym na mocy Konstytucji z 1787 roku. Stworzono ustrój z silną pozycją Prezydenta. W celu sprawnego realizowania nadanych mu uprawnień mógł on korzystać z rady szefów departamentów. Z tego zapisu domniemano uprawnienie do utworzenia departamentów. I tak, 15 września 1789 roku powstał *Department of State* (przekształcony z utworzonego 27 lipca 1789 roku *Department of Foreign Affairs*), którego szefem został *Secretary of State* (s. 66). Zarysowuje się tutaj pierwsza nietypowa cecha omawianej instytucji. W trakcie jej tworzenia postanowiono, oprócz kompetencji związanych *stricte* z polityką zagraniczną, przyznać jej również uprawnienia z zakresu spraw wewnętrzpaństwowych. Departament zajmował się pośrednictwem w korespondencji pomiędzy Prezydentem a władzą wykonawczą poszczególnych stanów, publikowaniem traktatów międzynarodowych i poprawek do Konstytucji oraz proklamacji o przyjęciu do unii nowych stanów, wydawaniem patentów i ochroną praw autorów, przeprowadzaniem spisów powszechnych etc. Ten Departament utworzył pierwszą mennicę w Filadelfii, a nawet regulował pewne kwestie z zakresu działania poczty. Ponadto Sekretarz Stanu został mianowany Strażnikiem Wielkiej Pieczęci i kontrasygnował oraz pieczętował akty nominacyjne wystawiane przez Prezydenta. Nasuwa się pytanie, dlaczego zdecydowano się w taki sposób połączyć kompetencje z zakresu polityki zagranicznej z wewnętrznymi? Autor tłumaczy to warunkami, w jakich powstawało nowe państwo. Jak pisze: *Przedstawiony powyżej zestaw zadań może wydawać się niepotrzebny, jeżeli myślimy o Departamencie Stanu jako instytucji związanej*

wyłącznie ze sprawami zagranicznymi. *Tak jest teraz, ale nowo tworzona republika wymagała uregulowań i rozstrzygnięć zasadniczych, choć w części nie dotyczyły one spraw zagranicznych. To były zadania dla Department of State. [...] Świadomość wagi spraw zagranicznych musiała przewyciężyć przekonanie, że nowa republika musi funkcjonować i podejmować zadania typowe dla każdego państwa* (s. 70–71). Rząd musiał uporać się z wieloma problemami wewnątrz-krajowymi i musiał utworzyć instytucję, która „uruchomiła” podstawowe działy działalności państwa (obieg poczty, bicie monety, publikacja stanowionego prawa etc.). W tym okresie polityka zagraniczna musiała zejść na dalszy plan wobec zadań, które musiało podejmować młode państwo. Ponadto Autor wskazuje, że nieprzypadkowo nazwa tej instytucji została zmieniona z Ministerstwa Spraw Zagranicznych na Departament Stanu. Jednakże w kontekście przypisanych mu kompetencji, stwierdza, że właściwszym było by tłumaczenie „Departament Państwa” (s. 70). Ustalony w pierwotnym kształcie zakres uprawnień i sposób funkcjonowania Departamentu, podlegał ciągłym zmianom. W kolejnych latach większość kompetencji niezwiązanych z polityką zagraniczną zostało przekazanych innym instytucjom, wskutek czego Departament otrzymał taki kształt ustrojowy, jaki znamy z czasów współczesnych.

W dalszej części monografii Autor omawia funkcjonowanie i przekształcanie Departamentu z podziałem na poszczególne epoki. Rozdział trzeci i czwarty obejmują dzieje od jego powstania do końca XIX wieku. Przedstawił również sposób w jaki zmieniające się potrzeby państwa amerykańskiego, wymuszały zmiany w funkcjonowaniu omawianej instytucji. Wykazał też, iż Departament nie uchronił się od negatywnych zjawisk, które dotyczyły całej administracji federalnej. Najjaskrawszym przykładem był tzw. system łupów, dzięki któremu partia wygrywająca wybory obsadzała na stanowiskach federalnych swoich zasłużonych zwolenników (s. 106). W rezultacie ważne stanowiska obejmowali często ludzie nieposiadający odpowiednich kompetencji czy kwalifikacji zawodowych. Przedstawienie dziejów Departamentu jako instytucji przez dziesięciolecia uwikłanej w „system łupów” jest jedną z myśli przewodnich całej pracy. Autor przytacza wiele przykładów, jak negatywnie wpływało to na funkcjonowanie amerykańskich placówek dyplomatycznych i konsularnych, kierowanych przez niekompetentnych posłów i odpowiednio konsułów. Skutkiem tego był spadek poważania i zaufania do służby dyplomatycznej. Jak pisze: *polityczne nominacje szkodziły reputacji służby, gdyż wiele z tych osób wdało się w działania korupcyjne lub wprost nie umiało wykonywać zadań dyplomatów i konsułów* (s. 140). Paradoksalnie, sam Departament Stanu zajmował wysoką pozycję w administracji federalnej. Według Autora wynikało to przede wszystkim z osobistych przymiotów ówczesnych Sekretarzy Stanu, którzy częstokroć byli ludźmi wielkiego formatu – przykładowo można tu wymienić Hamiltona Fish’a, który w połowie XIX wieku podjął wiele skutecznych inicjatyw na rzecz zreformowania służb (s. 138). Sytuacja uległa niejakiej zmianie w 1895 roku, w którym Prezydent

Grover Cleveland wydał *Executive Order*, wprowadzający system egzaminów i awansu opartego na zasługach. Obejmował on jedynie niższe stanowiska konsularne, więc w ten sposób tylko połowicznie uniezależniono Departament Stanu od mechanizmów *spoils system*. Wyzwolenie się z „systemu łupów” było jednym z ważniejszych celów reformatorów do początków XX wieku (s. 154), a nawet w późniejszych latach.

W piątym rozdziale Autor omówił okres progresywizmu i I wojny światowej, podczas których przeprowadzono ważne reformy Departamentu Stanu. Zwiększona aktywność Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej, ich wejście w politykę światową, wymagało sprawnych służb dyplomatycznych i konsularnych. Dlatego podejmowano działania mające na celu ich profesjonalizację. Stanowiska w służbie konsularnej włączono w reguły *civil service* – objęcie tych stanowisk następowało w wyniku zdanego egzaminu. Również system awansów rozciągnięto na całą służbę konsularną (s. 166). Zmieniono strukturę Departamentu, tworząc wydziały podzielone według kryterium geograficznego. Autor zwrócił uwagę na to, iż powyższe zmiany nie byłyby możliwe, gdyby nie sprzyjająca im atmosfera za rządów prezydenta Theodore’a Roosevelta, Williama Tafta, a zwłaszcza Woodrowa Wilsona.

Spółeczeństwo amerykańskie doceniło rolę i znaczenie służb dyplomatycznych i konsularnych, zwłaszcza podczas I wojny światowej. *Wojna pomogła także dyplomatom i konsulom w wykształceniu poczucia własnej wartości oraz zdefiniowaniu oczekiwań. konsulowie, do tej pory niecieszący się prestiżem, domagali się dołączenia do jednolitej służby dyplomatycznej, gdyż potwierdzili zdolność działania w szerokim spektrum zadań i wzrósł prestiż ich służby* (s. 188). Dzięki roli, jaką Departament Stanu odegrał podczas tego konfliktu, cieszył się poparciem kolejnych prezydentów, mimo narastających powojennych nastrojów izolacjonistycznych (s. 189).

W ostatnim rozdziale Autor omówił okres międzywojenny. Przyniósł on poważne zmiany w funkcjonowaniu Departamentu Stanu. Ujednolicono służbę dyplomatyczną na podstawie *Foreign Service Act of 1924*, znanym jako ustawa Rogersa, do nazwiska kongresmena, który zgłosił projekt ustawy. Na mocy tego aktu połączone obie służby: konsularną i dyplomatyczną w jedną tj. Służbę Zagraniczną Stanów Zjednoczonych (*Foreign Service of the United States*). Wprowadzono instytucję członka korpusu służby zagranicznej – *Foreign Service Officer* (s. 206). Ustanowiono dziewięć klas konsulów oraz stworzono kategorię pracowników nieposiadających klas. Wysokość pensji uzależniono od klasy danego pracownika. Objęto członków korpusu służby dyplomatycznej systemem emerytalnym. Uregulowanie systemu naboru, pracy, płacy, i emerytur umożliwiło klasie średniej wejście do tej służby. W niewielkim stopniu stała się również dostępna dla kobiet (s. 244). Reformy te były znaczącym krokiem w stronę całkowitej profesjonalizacji i unifikacji tych służb, a tym samym wyłączenia ich spod „systemu łupów”.

W całej publikacji Autor podkreślał, jak ważne znaczenie dla rozwoju tej instytucji miały kwestie osobowe. Wpływ na jej kształt wywierali Sekretarze Stanu, którzy częstokroć byli ludźmi wybitnymi i od ich działań wiele zależało. Stwierdził, że „*pozycja Sekretarza Stanu wobec Prezydenta i innych organów władzy nie wynika wprost z zapisów prawa. Zależy od wpływu na prezydenta, od zdolności przekonania prezydenta do swoich koncepcji, od przekonania prezydenta, że Sekretarz Stanu jest jego głównym doradcą w sprawach polityki zagranicznej*” (s. 83). W wyrazisty sposób przedstawił, jak relacje pomiędzy Sekretarzem Stanu a Prezydentem, wpływały na pozycję Departamentu i jego rolę w bieżącej polityce.

Na końcu książki zamieszczono dwa użyteczne aneksy. Pierwszy zawiera krótkie notki biograficzne poprzedników Sekretarzy Stanu (szefów jednostek zajmujących się polityką zagraniczną przed 1789 rokiem), Sekretarzy Stanu pełniących urząd w omawianym okresie oraz wykaz osób pełniących czasowo funkcję Sekretarzy Stanu. Natomiast drugi aneks zawiera wykaz osób, które pełniły kierownicze funkcje w *Department of State* w ujęciu chronologicznym. Obejmuje on urzędników wyższego i średniego szczebla – Podsekretarzy Stanu, Głównego Urzędnika (*Chief of Clerk*) doradców, szefów protokołu i innych. Oba aneksy stanowią dużą pomoc przy lekturze omawianej książki, zwłaszcza jeżeli wiedza czytelnika na temat dziejów dyplomacji Stanów Zjednoczonych nie jest dogłębna. Ponadto, przejrzawszy dokładnie oba aneksy, warto zwrócić uwagę na osoby pracujące na różnych szczeblach Departamentu Stanu, które w późniejszy etapie swojej kariery zajmowały najwyższe stanowiska w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Częstokroć praca w Departamencie, była odskocznią do wielkiej polityki, co Autor również zaznaczył w swojej pracy. Stanowisko Sekretarza Stanu było prestiżowym urzędem i dla wielu umożliwiło błyskotliwy rozwój kariery politycznej. Niektórzy piastujący ten urząd, zostawali później Prezydentami. Taką ścieżkę kariery przebyli między innymi James Madison, Thomas Jefferson czy John Quincy Adams. Autor podkreśla, że ta powtarzalność w etapach kariery Prezydentów stanowi klucz do zrozumienia pozycji Departamentu Stanu. Skoro wielu z nich było wcześniej Sekretarzami Stanu, więc łatwiej im przychodziło docenić rolę omawianej instytucji (s. 248, 249). Paradoksalnie, postrzeganie tego stanowiska jako odskoczni politycznej wzbudzało obawę niektórych Prezydentów przed mianowaniem na ten urząd zbyt wyróżniających się osobowości, które w przyszłości mogłyby zagrozić ich ewentualnej reelekcji.

Pewien niedosyt powoduje brak aneksu przedstawiającego w ujęciu statystycznym różne wymierne czynniki rozwoju omawianej instytucji, takie jak budżet czy ilość urzędników. Są to kwestie przedstawiane przez Autora w monografii, jednak ich zestawienie w syntetycznej formie ułatwiło by ich analizę. Pomimo to, na tle całej pracy jest to jedynie drobny mankament.

Autor zreżcznie wykorzystuje różnorodne źródła – zarówno pamiętniki, artykuły prasowe, jak i akty legislacyjne, co powoduje, że dogłębnie i z różnych

perspektyw przedstawia omawiane zagadnienia. Dzięki temu udało mu się w intrygujący sposób, przedstawić temat wielokrotnie poruszany, a mimo to nieopracowany kompleksowo. Z tego powodu omawiana praca jest niezwykle wartościowa, gdyż całościowo przedstawia dzieje Departamentu Stanu, a takiego ujęcia wspomnianego zagadnienia brakowało w literaturze polskiej. Niewątpliwą zaletą recenzowanej publikacji jest także jej przystępność w odbiorze przez wszystkich, zainteresowanych tematyką polityki zagranicznej USA czy funkcjonowaniem administracji federalnej.

Katarzyna Chomicz  
Wydział Historyczno-Socjologiczny  
Uniwersytet w Białymstoku

**Irakli Matcharashvili, 2008 rok, *Wojna rosyjsko-gruzińska. Wojna która nie wstrząsnęła światem*, Napoleon V, Oświęcim 2013, ss. 271**

Autorem publikacji jest Irakli Matcharashvili – urodzony w Tbilisi absolwent gruzińskiego Korpusu Kadetów, brytyjskiego National Security College i Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Weteran Francuskiej Ligii Cudzoziemskiej. Autor specjalizuje się w historii wojskowości drugiej połowy XX wieku, a także w problematyce współczesnej Rosji oraz państw Kaukazu. Recenzowana publikacja jest poprawioną i zaktualizowaną wersją dysertacji doktorskiej – pisanej pod kierunkiem dr hab. Prof. UAM Macieja Franza – którą autor obronił w Instytucie Historii UAM w 2011 roku.

Problematyka wojny rosyjsko-gruzińskiej została już dość szczegółowo opracowana zarówno w literaturze polskojęzycznej, jak i zagranicznej. Z publikacji w języku polskim warto wymienić chociażby książkę Radosława Grodzkiego – *Wojna gruzińsko-rosyjska 2008: przyczyny, przebieg, skutki*, pracę pod redakcją Roberta Potockiego, Marcina Domagały, Przemysława Sieradzana – *Konflikt kaukaski w 2008 roku* czy publikację Akademii Marynarki Wojennej – *Konflikt rosyjsko-gruziński w 2008 roku*. Z publikacji zagranicznych nie można zapomnieć o książkach: *The great power (mis)management: the Russian-Georgian war and its implications for global political order* autorstwa Alexandera Astrova, *The guns of August 2008; Russia's war in Georgia* napisane przez Svante E. Cornellę i Frederickę Starr oraz *A little war that shook the world: Georgia, Russia and the future of the West* Ronalda D. Asmusa. Z literatury rosyjskojęzycznej warto wspomnieć o publikacji Анатолия Цыганюка *Война 08.08.08. Принуждение Грузии к миру*. Książki te stanowią przede wszystkim analizę wydarzeń, które miały miejsce podczas wojny rosyjsko-gruzińskiej w 2008 roku. Charakteryzują się dość wysokim stopniem ogólnikowości, ale